

Izrael anulował ugodę z ONZ w sprawie imigrantów

4 kwietnia 2018

Po kilku godzinach od podpisania z Wysokim Komisarzem ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) umowy w sprawie przeniesienia do krajów zachodnich części imigrantów przebywających w Izraelu, premier Benjamin Netanjahu ogłosił jej rozwiązanie. Zarówno jego partia, jak i inne skrajnie prawicowe ugrupowania izraelskie nie zgodziły się, by zgodnie z tą umową prawie 18 tys. afrykańskich imigrantów pozostało w Izraelu.

„Nasza walka skończy się, kiedy ostatni infiltrator [tak w Izraelu nazywa się imigrantów] zostanie wyrzucony z kraju” – ogłosiła zadowolona Shefi Paz, stojąca na czele rasistowskiego ruchu żydowskiego na rzecz deportacji wszystkich czarnych imigrantów, którzy zwrócili się w Izraelu o azyl w latach 2006-2012. Również szef ultranacjonalistycznej partii Żydowski Dom, minister edukacji Naftali Bennett, pogratulował premierowi szybkiego anulowania umowy. Naciski na rezygnację z umowy nadchodziły z całego kraju.

Umowa z UNHCR nastrożyła wielu problemów. Według niej, kraje zachodnie miałyby przyjąć ponad 16 tys. osób, ale reszta z ok. 42 tys. afrykańskich imigrantów miałaby uregulowany pobyt w Izraelu, choćby „tymczasowo”. Netanjahu ogłosił najpierw, że imigrantów przyjmą Włochy, Niemcy i Kanada, jednak zarówno Włosi, jak i Niemcy byli bardzo zdziwieni. Ponadto, według krytykujących tę umowę Izraelczyków, kraje zachodnie powinny przyjąć wszystkich przeznaczonych do deportacji, nie tylko część.

Sprawa wiąże się trudnościami w realizacji zadecydowanej na początku tego roku masowej deportacji czarnych imigrantów. Olbrzymia większość z nich to Erytrejczycy i Sudańczycy. Izrael odmówił azylu 99,9 proc. z nich i postanowił wywieźć

ich do jakiegokolwiek afrykańskiego kraju, lecz Rwanda i Uganda, które początkowo to zaakceptowały, zmieniły stanowisko.

„Mimo rosnących trudności, będziemy z determinacją działać, by usunąć ich z kraju” – oświadczył premier Netanjahu. Według większości religijnych syjonistów, przebywanie na terenie Izraela Afrykańczyków może stanowić zagrożenie dla „czystości krwi żydowskiej”. W ubiegłym miesiącu naczelny sefardyjski rabin Izraela Icchak Josef porównał osoby o czarnej skórze do małp.

W tej chwili nie wiadomo w jaki sposób i gdzie Izrael deportuje niepożądanych uchodźców. Trwają negocjacje z różnymi krajami Afryki i Europy. Imigranci, którym odmówiono azylu, mają wybór między deportacją a bezterminowym więzieniem.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu